XXXI Wtorek Okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 14,15-24): Słysząc to, jeden ze współbiesiadników rzekł do Niego: «Szczęśliwy jest ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym». Jezus mu odpowiedział: «Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu. Kiedy nadszedł czas uczty, posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: Przyjdźcie, bo już wszystko jest gotowe. Wtedy zaczęli się wszyscy jednomyślnie wymawiać. Pierwszy kazał mu powiedzieć: "Kupiłem pole, muszę wyjść, aby je obejrzeć; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego!" Drugi rzekł: "Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego!" Jeszcze inny rzekł: "Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść".

Sługa powrócił i oznajmił to swemu panu. Wtedy rozgniewany gospodarz nakazał słudze: "Wyjdź co prędzej na ulice i zaułki miasta i wprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych!" Sługa oznajmił: "Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce". Na to pan rzekł do sługi: "Wyjdź na drogi i między opłotki i zmuszaj do wejścia, aby mój dom był zapełniony. Albowiem powiadam wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczty"».

«Wyjd? na drogi i mi?dzy op?otki i zmuszaj do wej?cia, aby mój dom by? zape?niony»

Rev. D. Joan COSTA i Bou
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Pan ukazuje nam wieczność poprzez obraz uczty. Uczta oznacza moment, w którym rodzina i przyjaciele spotykają się, cieszą się swoim towarzystwem, wzajemną przyjaźnią i rozmawiają zgromadzeni wokół jednego stołu. Ten obraz mówi nam o intymności z Bogiem w Trójcy i o radości, której zaznamy w Niebie. To wszystko jest dla nas, a Pan wzywa nas, bo «już wszystko jest gotowe» (Łk 14,17). Pragnie, żebyśmy byli z Nim, chce mieć przy sobie wszystkie kobiety i wszystkich mężczyzn, każdego z nas.

Konieczne jest jednak, żebyśmy chcieli iść. Wiemy, że niebo jest najwspanialszym miejscem, naszym domem na wieczność i przewyższa nawet najlepsze ludzkie wyobrażenia -«ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują» (1 Kor 2,9) i dlatego nie może być z niczym porównane. Jednak pomimo tego, jesteśmy w stanie odrzucić Boże zaproszenie i utracić najlepszą propozycję, jaką Bóg ma dla nas: przebywać w Jego domu, przy Jego stole, z Nim sam na sam. Cóż za ogromna odpowiedzialność!

Niestety często potrafimy zastąpić Boga czymkolwiek. Niektórzy, jak czytamy w dzisiejszej Ewangelii, zamieniają Boga na pole; inni, na woły. A ty i ja, co wybieramy zamiast naszego Boga i Jego zaproszenia? Są tacy, którzy przez lenistwo, zaniedbanie czy wygodnictwo przestają wypełniać obowiązki miłości względem Boga. Czy naprawdę Bóg jest dla nas tak mało ważny, że zastępujemy go różnymi rzeczami? Oby nasza odpowiedź na Bożą propozycję brzmiała zawsze „tak” i oby było to „tak” pełne wdzięczności i uwielbienia.